



Warszawa, dnia 6 październik 2021 r.

TAK DŁUŻEJ BYĆ NIE MOŻE

Od szeregu tygodni trwa sponsorowany i organizowany przez białoruski reżym ohydny proceder: żywi ludzie, uchodźcy i migranci, stali się w rękach władzy w Mińsku narzędziem nacisku migracyjnego na Unię Europejską, w tym na nasz kraj. Od tygodni nasze władze nie znajdują właściwej i zgodnej ze standardami demokratycznymi odpowiedzi na ten nacisk, uciekając się głównie do działań coraz bliższych „standardom” właśnie białoruskim, naruszając przy tym prawa człowieka oraz prawo polskie i prawo międzynarodowe. Broniąc bezpieczeństwa granic – niepodważalne zadanie rządu - nie można jednocześnie zgadzać się na stosowanie takich środków. Tym bardziej, że powrót do europejskich zasad rozwiązywania problemu migracji nie wykracza ponad zbiorowe możliwości społeczeństwa polskiego. Obecne działania de facto realizują scenariusz napisany w Mińsku, który ma na celu wywołanie wśród naszych sojuszników wrażenia, że Polska oddala się od Europy i jej standardów. Nie pozwólmy, aby ten zamysł się ziścił. Konferencja Ambasadorów RP przedstawia zatem zestaw postulatów, których spełnienie leży w interesie naszego państwa i jego obywateli.

Prawo

Rząd RP powinien niezwłocznie zaprzestać na granicy praktyk sprzecznych z Konstytucją i z zobowiązaniami międzynarodowymi Polski oraz unieważnić swoje rozporządzenie z 20 sierpnia 2021 r., stanowiące rażące pogwałcenie nadrzędnych przepisów prawnych. W szczególności rząd i podległe mu służby mają obowiązek respektować:

- Art. 56 ust. 2 Konstytucji RP, określający prawo do ubiegania się o status uchodźcy;
- Art. 33 Konwencji genewskiej z 1951 r., zawierający zakaz wydalenia lub zawracania uchodźców;
- Ustawę z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2003 Nr 128 poz. 1176)
- przeniesioną do polskiego porządku prawnego dyrektywę 2013/32/UE z 26/6/2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej, której Art. 3 stanowi, iż procedury te „stosuje się do wszystkich wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, z którymi wystąpiono na terytorium, w tym na granicy, (...)”.

Przejrzystość

Brak warunków dla gromadzenia niezależnych informacji o rzeczywistym rozwoju sytuacji wzdłuż granicy polsko-białoruskiej oraz o możliwych wariantach jej dalszej ewolucji nie może mieć miejsca w nowoczesnym, demokratycznym państwie. Te skąpe i nieweryfikowalne dane, które udostępniane są opinii publicznej, rodzą uzasadnione obawy, że władze polskie usiłują nadal manipulować nastrojami społecznymi i krzewić klimat strachu.



Konieczne jest obiektywne przedstawianie rzeczywistych rozmiarów kryzysu. Z danych UE za okres styczeń-sierpień 2021 wynika, że na wschodniej granicy lądowej UE z Ukrainą, Mołdową, Białorusią i Rosją odnotowano relatywnie najniższą liczbę przekroczeń granicy poza przejściami granicznymi (5.318). Mimo bardzo wysokiego wzrostu w porównaniu z takim samym okresem roku 2020 była to jednak nadal liczba znacznie niższa niż na każdym z pozostałych kierunków (środkowy rejon Morza Śródziemnego: 40.610, Zachodnie Bałkany: 27.188, wschodni rejon Morza Śródziemnego: 11.036, zachodni rejon Morza Śródziemnego: 9.958, zachodnie brzegi Afryki: 8.562). Z kolei dane, przekazane agencji Frontex ukazują, że na odcinku białoruskim do dnia 19/9/2021 r. odnotowano 4.145 nielegalnych przekroczeń granicy z Litwą, 1.493 z Polską oraz 377 z Łotwą; dane te wyraźnie różnią się od liczb, przedstawianych przez Straż Graniczną w Polsce, podającą, że w samym tylko sierpniu było 3.510 prób przedostania się z Białorusi na nasze terytorium.

Trzeba także zacytować opublikowane parę dni temu, 29 września br., doroczne sprawozdanie Komisji Europejskiej na temat migracji i azylu, tak oceniające sytuację na białoruskim odcinku granicy zewnętrznej Unii: „W następstwie zestrojenia różnych wysiłków UE dzienna liczba nieregularnych przekroczeń granicy znacznie zmalała, lecz utrzymuje się presja migracyjna z Białorusi”. Z takiej oceny raczej nie da się wysnuć wniosku, że mamy do czynienia z eskalacją rozmiarów kryzysu.

Współpraca w Unii Europejskiej

Władze polskie powinny niezwłocznie podjąć działania, umożliwiające techniczne i operacyjne wsparcie ze strony Frontexu i EASO (Europejskiego Urzędu Wsparcia w dziedzinie Azylu). Byłoby to praktycznym ułatwieniem własnych działań Polski, a także wymowną demonstracją unijnej solidarności wobec reżymu Łukaszenki i czającej się za nim Rosji. Nie ma uzasadnienia dla oporu władz polskich przed skorzystaniem z operacyjnych i technicznych możliwości obu agencji. Z pożytkiem od szeregu tygodni wykorzystują je Litwa i Łotwa, a od dawna ma to miejsce na granicach południowych Unii: w Hiszpanii, we Włoszech, w Grecji, na Malcie, na Cyprze. Czyżby Polska jako jedyna w Unii, miała taki potencjał, jakiego nie mają większe i bardziej doświadczone od niej państwa, od szeregu lat skonfrontowane z presją migracyjną w nieporównanie wyższej skali?

Ponadto sytuacja na granicy polsko-białoruskiej uprawnia do domagania się od Rządu RP, by:

- jednoznacznie popart ostatnią propozycję Komisji Europejskiej, by częściowo zawiesić umowę o ułatwieniach wizowych z Białorusią, a także – przede wszystkim – energicznie i konstruktywnie współdziałał z rządami innych państw UE i z instytucjami Unii na rzecz dodatkowych narzędzi presji na reżym Łukaszenki,
- przemyślał i uelastyczył swoje stanowisko w sprawie dwóch diskutowanych od roku projektów aktów prawnych UE: rozporządzenia o zarządzaniu w dziedzinie migracji i azylu oraz rozporządzenia o wspólnych procedurach udzielania i cofania ochrony międzynarodowej,



- wziął przykład z Grecji, która we współpracy z Frontexem uruchomiła niezależny mechanizm monitorujący, którego celem jest przeciwdziałanie naruszeniom praw podstawowych na granicy zewnętrznej Unii,
- doprowadził, w szerokiej konsultacji z samorządami województw i miast, z obywatelami i z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, do uzgodnienia celów i środków realizacji nowoczesnej, całościowej polityki migracyjnej, zgodnej z kierunkami prac, prowadzonych na szczeblu europejskim.
- uzyskał pomoc UE i jej państw członkowskich w celu zatrzymania lub utrudnienia transportu migrantów na Białoruś z krajów trzecich.

Podpis:

Konferencja Ambasadorów RP

Konferencja Ambasadorów RP to grupa byłych przedstawicieli RP, której celem jest analiza polityki zagranicznej, wskazywanie pojawiających się zagrożeń dla Polski i sporządzanie rekomendacji. Chcemy dotrzeć do szerokiej opinii publicznej. Łączy nas wspólna praca i doświadczenie w kształtowaniu pozycji Polski jako nowoczesnego państwa Europy, znaczącego członka Wspólnoty Transatlantyckiej. Jesteśmy przekonani, że polityka zagraniczna powinna reprezentować interesy Polski, a nie partii rządzącej.